

Tomasz Biedroń

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe – Narodowy Związek Zbrojny Okręg Krakowski (1945–1947)

Już w maju 1944 r. Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego (ZG SN) czynił wysiłki mające na celu wyodrębnienie z szeregów Armii Krajowej (AK) swojej dawnej siły zbrojnej Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Dopiero jednak po powstaniu warszawskim w listopadzie 1944 r. na posiedzeniu w Grodzisku Mazowieckim ZG SN podjął uchwałę o utworzeniu odrębnej organizacji wojskowej pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW – używano jeszcze często nazwy NOW zwłaszcza w terenie) grupującej wszystkie kierunki i oddziały orientacji narodowej. Nazwę NZW przyjęto mając na uwadze odcięcie się od Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Andrzej Friszke pisze, że w praktyce NZW tworzyli w większości dawni członkowie NSZ, a jej ściśle kierownictwo składało się wyłącznie z oficerów i działaczy wywodzących się z NSZ. Według Stanisława Zochowskiego NZW nie było kontynuacją NSZ, jednak wiele oddziałów i poszczególnych żołnierzy z rozbitych jednostek tam przeszło. Na komendanta głównego NZW wyznaczono płk. Tadeusza Danilewicza („Kuba”, „Kossak”). Według kpt. Jerzego Pilacińskiego („Lech”) powstanie NZW wiązało się z rozprężeniem, jakie nastąpiło w szeregach AK po upadku powstania warszawskiego oraz perspektywą zajęcia Polski przez Armię Czerwoną. W związku z przewidywanym rozwojem sytuacji, władze naczelne SN powzięły w listopadzie 1944 r. decyzję pozostania w konspiracji, wycofania swoich oddziałów wojskowych z AK i połączenia wszystkich sił wojskowych w ramach jednej organizacji¹.

¹ J. Pilaciński („Lech”), *Narodowe Siły Zbrojne. Kulisy walki podziemnej 1939–1946*, Londyn 1976, s. 210–211. W skład komisji wojskowej, której celem było

Niewątpliwie, niemały wpływ na decyzję powołania nowej organizacji wojskowej Stronnictwa Narodowego miało bliskie już wyzwolenie wszystkich ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Czerwoną. Dzięki posiadaniu własnej organizacji wojskowej SN spodziewało się, jeśli nie wyegzekwować, to przynajmniej mieć wpływ na prawo do współdecydowania o przyszłym ustroju Polski. Głównym zadaniem NZW miała być walka z ustrojem Polski, narzucenym siłą przez Armię Czerwoną, PPR, NKWD i Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego. W miarę umacniania się nowej władzy i zmiany sytuacji politycznej w kraju formy tej walki ulegały zmianie.

Samą nazwę NZW – wielu członków uważało za niefortunną, co po wielu naradach doprowadziło do jej zmiany. Pod koniec października 1945 r. komendant główny NZW płk Tadeusz Danilewicz (rzekomo w celu nadania organizacji charakteru bardziej wojskowego) przemianował NZW na Narodowe Zjednoczenie Zbrojne, chociaż w terenie nadal używano w zasadzie nazwy NOW i NZW. Funkcje komendanta głównego NZW pełnił płk Danilewicz do listopada tegoż roku, jednak na odprawie Komendy w Łodzi w lipcu 1945 r. zakomunikował o zamiarze wyjazdu za granicę. Obowiązki komendanta głównego miał przejąć Włodzimierz Marszewski („Gorczyca”).

W terenie z pewnymi trudnościami przebiegało ponowne scalanie oddziałów. Część jednostek NSZ nie rozumiała zachodzących zmian politycznych, przywiązana do dawnej nazwy przyczyniła się do istnienia „dwóch NSZ-tów”. W terenie zaczęło dochodzić do mniej lub bardziej siłowego rozwiązywania sporów. Nadal nie wyjaśniona była sprawa awansów, w których AK zdecydowanie krzywdziła swoich kolegów z NZW. Problem awansów poruszył zresztą mjr/ppłk Władysław Owoc w liście skierowanym do prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Raczkiewicza w Londynie z 15 października 1946 roku². Obawiano się też, że w NSZ awanse dawano często „na wyrost”, co powodować by mogło obejmowanie przez ich żołnierzy od razu funkcji przywódczych w NZW. Sprawą wymagającą uzgodnienia były też problemy ściślejszego związania organizacji wojskowej

przeprowadzenie likwidacji rozłamu w organizacji wojskowej SN wchodzili: J. Matłachowski, T. Kobyłański, Wł. Marszewski, W. Borowski oraz mjr/ppłk W. Owoc, dawny komendant Okręgu Krakowskiego NOW, a później komendant główny NOW (po ppłku J. Rokickim i płku T. Danielewiczu; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 17; S. Żochowski, *O Narodowych Siłach Zbrojnych*, Londyn 1983, s. 134 (Wyd. Agencji Informacyjnej Solidarności Walczącej).

² Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej AIP), sygn. A48/A5, cz. III, List ppłka W. Owoca do prezydenta Raczkiewicza z 15 X 1946 r., s. 3.

ze SN. Przypominano, że NOW stanowiła przybudówkę „płaczącą się” przy Stronnictwie jak „piąte koło u wozu”.

Komenda Główna NZW formalnie powołana została rozkazem płka Danilewicza w maju (11) 1946 i była bezpośrednio podporządkowana ZG SN. Odpowiedzialnym za działalność NZW był dotychczasowy kierownik wydziału wojskowego ZG SN Włodzimierz Marszewski. Na początku maja płk Danilewicz nawiązał kontakty z byłymi żołnierzami NOW i NSZ twierdząc, że organizacje NOW i NSZ zostały scalone w jedną, pod nazwą NZW, zalecając zarazem wznowienie działalności, organizowanie obszarów i okręgów, gdyż w tym czasie KG NZW utraciła łączność z terenem. Trudno ustalić jak wyglądała praca w terenie. Istniała bowiem wprowadzona przez płka Danilewicza zasada, że ma powstawać jak najmniej papierów i w związku z tym meldunki przywożone przez łączniczki z terenu po wykorzystaniu do raportu głównego były zaraz niszczone. W związku z tym nie istniała żadna kancelaria. Obowiązki przygotowywania raportów zbiorczych należały do kierownika wydziału organizacyjnego, którym był początkowo Kazimierz Mirecki („Tadeusz”, „Kazimierz”, „Żmuda”), a następnie por. Lechośław Roszkowski („Tomasz”)³.

Działalność NZW rozpoczęła się na dobre, gdy przystąpiono do odtworzenia systemu organizacyjnego i powoływania komend poszczególnych szczebli. Według instrukcji płka Danilewicza z 26 czerwca 1946 r. (brak bliższych danych dotyczących jej treści) kraj miał zostać podzielony na pięć obszarów (warszawski, lubelski, krakowski, poznański i gdański). Poprzednia nazwa obszarów brzmiała „dzielnica”. Obszar III Krakowski miał obejmować okręgi: kielecki, krakowski i śląsko-dąbrowski. Każdemu obszarowi miały podlegać po 2–3 okręgi. Te ostatnie miały kierować pracą poszczególnych komend powiatowych, przy których zamierzano usytuować oddziały zbrojne. Podział organizacyjny NZW na obszary pozostał w zasadzie na papierze, ponieważ poza przejściowym obsadzeniem funkcji komendantów dwóch obszarów (w tym w Krakowie) pozostałe komendy nie zostały utworzone. KG NZW zdołała w okresie swej działalności utworzyć ogółem 6 komend okręgowych (w tym w Kra-

³ Według L. Żebrowskiego NZW powstało w lutym 1945 r., zaś W. Chrzanowski pisze o marcu 1945 r., zob.: L. Żebrowski, *J. Morawiec „Remisz” – legenda polskiego podziemia*, „Zeszyty Historyczne” nr 1, 1990, s. 14; W. Chrzanowski, *Stronnictwo Narodowe w latach 1945–1947 na terenie kraju. Zarys działalności część I*, „Głos” nr 55, 1989, s. 100. Według S. Żochowskiego NZW rozwinęło się na cały kraj, najsilniej jednak w województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim i na Śląsku. Żochowski, *O Narodowych Siłach...*, s. 135.

kwiecień) na 14 planowanych. Z okręgów najlepiej zorganizowane były: rzeszowski, białostocki i warszawski. Oprócz dobrze rozbudowanych komend okręgowych zdołano tam także utworzyć komendy powiatowe oraz pewną liczbę oddziałów zbrojnych⁴.

Według oceny por. Roszkowskiego, opartej na otrzymywanych raportach z terenu, liczbę żołnierzy NZW szacuje się na 30 tysięcy, z czego 7 tys. miały stanowić oddziały leśne. Trudno się do tych liczb ustosunkować z powodu braku innych danych. Najwięcej liczyły oddziały leśne w województwach: białostockim, rzeszowskim, lubelskim. W pozostałych okręgach były one mniej liczne, albo w stanie likwidacji. Istniały natomiast oddziały Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS), odpowiednik NSZ-towskiej „AS”⁵. Przy Okręgu Krakowskim NZW-NZZ nie było PAS-u, w każdym razie w dostępnych materiałach archiwalnych nie ma wzmianki o istnieniu tej organizacji. Podobnie brak jest potwierdzenia, czy przy Okręgu Krakowskim tej organizacji działała Komenda Narodowego Zjednoczenia Kobiet, którą na szczeblu centralnym kierowała Maria Mirecka, „Marta”.

Od lata 1945 r. NZW otrzymał nowe zadania: zbieranie informacji o sytuacji w terenie, działalności partii politycznych i innych organizacjach podziemnych. Aż do listopada tego roku kontakt z NZW utrzymywał jako przedstawiciel SN W. Marszewski, pełniąc jednocześnie funkcję kierownika wydziału wojskowego Prezydium SN, którą przekazał następnie kpt. Tadeuszowi Zawadzińskiemu („Wojciech”). W tym czasie wywiadem zajmował się kpt. Jerzy Pilański w zastępstwie kpt. Tadeusza Zawadzińskiego, który czasowo wycofał się z działalności.

Na czele komendy Okręgu Krakowskiego NZW utworzonej prawdopodobnie w lutym-marcu 1945 r. stanął mjr/ppłk Władysław Owoc komendant Okręgu Krakowskiego NOW w okresie okupacji. Nie ma żadnych informacji odnośnie struktury tej komendy, składu osobowego, nazwisk ludzi ją tworzących. Można się jedynie domyślić, że zapewne mjr/ppłk Owoc starał się obsadzić ją ludźmi

⁴ L. Kulińska, *Obóz narodowy w Polsce 1944–1947* (praca doktorska), Kraków 1997, s. 72–73; *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964, s. 113–114; Z. Kurkowski, *Podziemie endecko-oenerowskie w Polsce 1944–1948*, [w:] *O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944–1948*, pod red. W. Góry, R. Halaby, Warszawa 1982, s. 159.

⁵ Na czele PAS stała Komenda Główna składająca się z komendanta, którym był Jan Morawiec, oficera wywiadu wewnętrznego, oficera wychowania ideowego i oficera oddziału wydzielonego. W terenie PAS dzieliło się na okręgi; L. Kulińska, *Obóz narodowy w Polsce...*, s. 72–73.

sprawdzonymi, zaufanymi i zarazem mało znanymi na terenie Krakowa, a przez to trudnymi do wykrycia przez bezpiekę i NKWD. Pozostaje wciąż otwarte pytanie, na które trudno jednoznacznie odpowiedzieć, czy posiadał na tyle sprawdzoną i nową kadrę, aby mógł spośród niej wybierać? Niestety, on sam stając na czele NZW w Okręgu Krakowskim, jako osoba znana był najbardziej narażony na dekonspirację, co wkrótce nastąpiło, i został aresztowany. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, że mjr/ppłk Owoc tylko zrekonstruował Komendę OK NOW tworząc na jej bazie nową NZW i uzupełniając jej skład nielicznymi nowymi ludźmi.

Obawiając się aresztowania przez WUBP w Krakowie (w marcu) mjr/ppłk Owoc wyznaczył na swego następcę płk. Euzebiusza Hausera („Jot”), który w czasie wojny już sprawował podobną funkcję (w Komendzie OK NOW). Płk Hauser w swoich zeznaniach podawał, że w czasie pełnienia przez niego funkcji komendanta OK NZW (od marca do lipca 1945 r.) zgłaszali się do niego po wskazówki podwładni z powiatu bocheńskiego, brzeskiego, krośnieńskiego, w czerwcu – płk z komendy Okręgu Śląskiego, w lipcu – komendant Okręgu COP Kazimierz Mirecki z prośbą o dalsze dyspozycje dotyczące działalności organizacji. Wydaje się, że poza wystawieniem dekretów awansowych dla podwładnych i wydaniu rozkazu dotyczącego rozwiązania oddziałów leśnych (WUBP twierdzi także, że też i zameliowania broni) płk Hauser niewiele zdziałał. Wpłynęły na to niekorzystne warunki, w jakich przyszło mu działać: inwigilacja przez WUBP jego i jego ludzi, odejście wielu z nich z konspiracji lub też opuszczanie przez nich kraju. Zresztą pod koniec lipca tegoż roku został on przez WUBP w Krakowie aresztowany, osądzony przez WSR i osadzony w więzieniu. Po wyjściu z więzienia nigdy już nie podjął działalności konspiracyjnej, opuścił Kraków osiedlając się na ziemiach zachodnich⁶.

W czerwcu 1945 r. udało się płk. Hauserowi skontaktować z ówczesnym komendantem głównym NZW płk. Tadeuszem Danilowiczem poprzez jego pełnomocnika, członka KG NZW Włodzimierza

⁶ Sylwetki ppłk. Władysława Owoca i płk. Euzebiusza Hausera przedstawiłem w „Zeszytach Historycznych WiN-u”: Władysława Owoca (1887–1980) w nr 3 z VI 1993, s. 179–182, zaś Euzebiusza Hausera (1885–1965) w nr 6 z III 1995, s. 223–226; zob. też: T. Biedroń, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Okręgu Krakowskim (1939–1945)*, „Studia Historyczne”, 1992, z. 4, s. 507–526; Archiwum Urzędu Ochrony Państwa Delegatura w Krakowie (dalej AUOP), Okręg Krakowski Narodowego Zjednoczenia Wojskowego-Narodowego Związku Zbrojnego (dalej OK NZW-NZZ), s. 14–15; W. Owoc, *Krakowska Narodowa Organizacja Wojskowa. Wojna i konspiracja (wspomnienia)*, Paryż 1977, s. 47–55.

Marszewskiego (poinformował go o aktualnej sytuacji politycznej w kraju, o sytuacji KG NZW i braku kontaktu z Londynem), z prezesem SN Tadeuszem Bieleckim i Zygmuntem Berezowskim. Płk Hauser utrzymywał bliskie stosunki z Okręgiem Krakowskim SN przy pomocy łączników Adama Fradery „Radoma” i Wandy Fradera „Simona”.

Po zwolnieniu z więzienia WUBP w Krakowie (w listopadzie 1945 r.) mjr/ppłk Owoc przejął ponownie obowiązki komendanta okręgu po płk. Hauserze aresztowanym w lipcu przez WUBP w Krakowie. Mając na względzie nieustanną „opiekę” agentów bezpieczeństwa i perspektywę ponownego aresztowania mjr/ppłk Owoc przygotowywał się do opuszczenia Polski. W kwietniu 1946 r. spotkał się jeszcze i zlecił nieznanne zadania dotyczące działalności Komendy OK NZW ppor. Janowi Szponderowi („Andrzej”, „Gradyw”, „Janusz”, „Watra”), pełniącemu po wojnie funkcję szefa wydziału łączności komendy OK NZW. Znane są nam tylko jego kontakty z kpt. Władysławem Gałką („Wiktor”), pełniącym obowiązki zastępcy mjra/ppłka Owoca w okresie okupacji. Według Jana Szpondera, kpt. Władysław Gałka miał zostać w tym czasie komendantem OK NZZ, a nawet mianować swym zastępcą wyżej wymienionego. Informacji tych nie potwierdzili wiele lat później ani Jan Szponder, ani też sam kpt. Władysław Gałka⁷.

Jednak w swoich zeznaniach w śledztwie prowadzonym przez WUBP w Krakowie podawał on, że na spotkaniu z przedstawicielem Komendy Głównej NZW w stopniu majora, jakie odbyło się w Krakowie w lutym 1946 r., został przez komendanta OK NZW mjr./ppłk. Owoca zaproponowany wraz z mjr. Józefem Drelichowskim („Hen”, „Czortyiński”, „Kłos” – były komendant podokręgu krośnieńskiego NOW, mjr. Eugeniuszem Antonim Borowskim („Leliwa” były komendant podokręgu tarnowskiego NOW, dowódca 16 p.p. AK) na stanowisko komendanta OK NZW⁸. Jak się później okazało żadnego z powyższych kandydatów nie mianowano na tę funkcję. Kpt. Gałka został wkrótce zastępcą szefa krakowskiej okręgowej Delegatury

⁷ AUOP, OK. NZW-NZZ, s. 15–16; Władysław Gałka (1914–1981), ps. „Lis”, „Przełęcki”, „Wiktor”, 1940–1943 komendant powiatowy NOW w Bochni; 1943–1944 komendant Podokręgu Krakowskiego NOW; 1944–1945 kierownik wydziału organizacyjnego OK. NOW i zastępca komendanta OK. NOW. Aresztowany przez WUBP w Krakowie przebywał w więzieniu w okresie od II do VII 1945 i od V 1947 do 1956. WSR w Warszawie 29 X 1949 skazał go dwukrotnie na karę śmierci. M. Kamykowska, Władysław Gałka, „Wiadomości Bocheńskie”, 1995, nr 4, s. 13–16; 1996, nr 1, s. 12–14; Owoc, *Krakowska Narodowa Organizacja Wojskowa...*, s. 55.

⁸ AUOP, sygn. 45/0, *Zeznanie Władysława Gałki z 3 VI 1947 r.*, s. 193; Józef Drelichowski zob. biogram w niniejszej pracy.

Rządu w Londynie i dlatego nie mógł objąć tej funkcji. Zaden z pozostałych dwóch kandydatów nie objął stanowiska komendanta OK NZZ. Wśród licznych powodów zaważył chyba najważniejszy: obaj byli zbyt znani jako komendanci podokręgów NOW z czasów okupacji. Mianowanie ktoregokolwiek z nich na funkcję komendanta OK NZZ byłoby równoznaczne z aresztowaniem ich przez bezpiekę, a tego chciano uniknąć za wszelką cenę. Ostatecznie mianowano na tę funkcję osobę mniej znaną na terenie Krakowa – por. Jerzego Hassa.

Jeszcze w marcu 1946 r. w Krakowie, w mieszkaniu członka NOW-NZZ Józefa Czerkawskiego („Władek”) spotkał się mjr/ppłk Owoc z komendantem głównym NZZ płk. Bronisławem Banasikiem („Stefan”) w celu omówienia i złożenia sprawozdania z działalności OK NZZ. Obecny był tam też adiutant mjr/ppłk Owoca. kpt. Władysław Gałka, którego mjr/ppłk Owoc zaproponował na stanowisko komendanta OK NZZ. Płk Banasik przyjął to do wiadomości stwierdzając jednocześnie, że rozpatrywane są obecnie dwie(?) kandydatury na miejsce mjr./ppłk. Owoca⁹.

Należy wspomnieć, że były niewątpliwie czynione próby nawiązania kontaktu z kpt. Władysławem Gałką poprzez kierownictwo KG NZW, gdyż w tym czasie został aresztowany komendant OK NZZ por. Jerzy Hass („Robert”). W czerwcu 1946 r. pod wskazany przez kpt. Władysława Gałkę adres zgłosiła się prawdopodobnie łączniczka mająca nawiązać z nim kontakt. Również jesienią tego roku starał się z nim skontaktować komendant główny NZW płk Bronisław Ba-

⁹ AUOP, OK NZW -NZZ ,s. 16-17; Nowy okres w dziejach Delegatury rozpoczął się wraz z przyjazdem do Polski Edwarda Sojki („Majewski”) w grudniu 1945 r. Starał się odbudowywać Delegatury w oparciu o działaczy SN. Plany Sojki zakładały utworzenie w Polsce kilkunastu trzyosobowych zespołów („trójek okręgowych”), które byłyby załączkiem delegatur wojewódzkich. Każda trójka składałaby się z właściwego delegata okręgowego, potem wojewódzkiego i dwóch pomocników. „Trójki” miały na razie pracować oddzielnie nie kontaktując się ze sobą i nie znając wzajemnie, a podlegając bezpośrednio Londynowi. W styczniu 1946 r. powstała delegatura okręgowa w Krakowie „Kulesza” obejmująca oprócz krakowskiego, część Śląska i województwa krakowskiego. Delegatem był Mieczysław Pszon („Długosz”, „Szyszka”), a jego zastępcą Władysław Gałka. Delegatura krakowska była jedyną w Polsce, która doprowadziła do utworzenia komórki w pełnym wymiarze ludzi oraz zadań. Miała na celu utrzymanie łączności pomiędzy krajem a emigracją, informowanie rządu w Londynie o sytuacji w kraju, szukanie sposobów skutecznego działania opozycyjnego w kraju oraz troskę o ludzi tkwiących w podziemiu. Delegatura krakowska działała niewiele ponad półtora roku. Została zlikwidowana przez bezpiekę na wiosnę 1947 r., kiedy to aresztowano pierwszych jej członków, L. Kulińska, *Obóz narodowy w Polsce...*, s. 83–87; *Informator...*, s. 127–129.

nasik. W obu przypadkach kpt. Gałka twierdził, że z powodu jego nieobecności w Krakowie do spotkania nie doszło. W końcu w listopadzie tegoż roku płk Banasik spotkał się w Krakowie z kpt. Gałką, któremu według posiadanych relacji przekazał instrukcje do dalszej działalności. Brak jest natomiast potwierdzenia odnośnie treści instrukcji¹⁰.

24 marca 1946 r. Komendant Główny NZW płk Bronisław Banasik polecił por. Lechosławowi Roszkowskiemu („Tomasz”) – szef oddziału organizacyjnego KG NZW – skontaktować się z por. Jerzym Hassem poprzez punkt kontaktowy w Krakowie w mieszkaniu Marty Ingarden, w celu uzgodnienia kwestii zorganizowania nowej Komendy OK NZZ. Już 26 marca w Krakowie, przy pomocy kpt. Władysława Gałki nawiązał on kontakt z por. Jerzym Hassem, polecając zorganizować mu nową komendę OK NZZ z byłych członków NOW i AK (z ośrodka krakowskiego), wyznaczając go zarazem na stanowisko komendanta OK NZZ. Początkowo komenda okręgu miała się składać z trzech wydziałów: organizacyjnego, propagandy, wywiadu. Zgodnie z wytycznymi KG NZW, celem komendy OK NZZ miało być:

- prowadzenie prac organizacyjnych,
- szerzenie propagandy antykomunistycznej, kolportaż ulotek w związku z nadchodzącymi wyborami, agitacja na rzecz PSL Mikołajczyka i budowa państwa typu zachodniego,
- prowadzenie wywiadu politycznego, gospodarczego i wojskowego.

Uszczegółowienie zadań dla komendy OK NZZ otrzymać miał por. Jerzy Hass na terenie Warszawy 14 kwietnia od por. Lechosława Roszkowskiego, lecz ze względu na zatrzymanie por. Jerzego Hassa już 10 kwietnia przez WUBP w Krakowie do spotkania tego nie doszło¹¹.

W trakcie rozmowy 26 marca 1946 r. z inicjatywy por. Hassa uzgodniono, że KG NZW rozpocznie zatwierdzenie awansów członków NOW scalonych z AK. Zgodnie z ustaleniami pomiędzy por. Roszkowskim a por. Hassem, 10 kwietnia 1946 r. do Jerzego Hassa zgłosiła się od Roszkowskiego łączniczka sierż. Maria Nachtman („Agata”), studentka AM w Warszawie, której zadaniem było przekazanie Hassowi instrukcji działania i pobranie od niego sprawozdania z dotychczasowej realizacji zadań oraz wykazu osób, pozyskanych członków NZZ. Por. Jerzy Hass w swoich zeznaniach zaprzeczył, aby od wspomnianej łączniczki otrzymał jakiegokolwiek instrukcje, czy przekazywał jej sprawozdanie z działalności oraz listę nowych człon-

¹⁰ AUOP, OK NZW-NZZ, s. 19; Jerzy Hass zob. biogram w niniejszej pracy.

¹¹ AUOP, OK NZW-NZZ, s. 20–21.

ków, chociaż inne dane, będące w posiadaniu bezpieki wskazują, że przekazał łączniczce list dla por. Roszkowskiego. Po wspomnianym spotkaniu por. Jerzy Hass został aresztowany przez bezpiekę.

Zainteresowanie się kierownictwa KG NZW osobą por. Jerzego Hassa wynikało niewątpliwie z tego, że w lutym-marcu 1946 r. spotkał się w Krakowie ze swoim kolegą ze Lwowa Zbigniewem Nowosadem („Pękała”), (obaj działali tam w NOW), który potwierdził mu możliwość załatwienia awansów byłych członków NOW, o co zabiegał Jerzy Hass. Prawdopodobnie w tym celu skontaktował on por. Jerzego Hassa z mjr./ppłk. Władysławem Owocem, ówczesnym komendantem OK NZW, który miał przyrzec pomoc w tej sprawie, proponując równocześnie por. Hassowi zorganizowanie grupy ludzi do prowadzenia działalności w ramach NZW-NZZ. Por. Jerzy Hass wyraził zgodę, podając adres skrzynki kontaktowej u Marty Ingarden. Jest więcej niż prawdopodobne, że mjr/ppłk Owoc poinformował o spotkaniu z Hassem komendanta głównego NZW płk. Bronisława Banasika, a ten z kolei polecił por. Roszkowskiemu nawiązanie współpracy z por. Jerzym Hassem. Wkrótce po spotkaniu mjr./ppłk. Owoca z Hassem doszło do kolejnego spotkania, tym razem z udziałem kpt. Władysława Gałki, który zwerbował Hassa do NZZ i ustalił z nim kontakt poprzez skrzynkę kontaktową u Marty Ingarden¹².

Celem zorganizowania Komendy OK NZZ Jerzy Hass nawiązał kontakt na terenie Krakowa z członkinią NOW w okresie okupacji, była łączniczką NOW Jadwigą Przygodzką – studentką romanistyki UJ, przez którą nawiązał kontakt z Janem Szponderem („Gradyw”, „Janusz”) – studentem AG, Mieczysławem Wojtyną („Jacek”) – działaczem SN-NOW na terenie Lwowa w okresie okupacji. Na początku kwietnia 1946 r. Jerzy Hass spotkał się na terenie UJ z Janem Szponderem i Mieczysławem Wojtyną, z którymi omówił zalecenia KG NZW odnośnie zorganizowania Komendy Okręgu Krakowskiego NZZ. Na wspomnianym spotkaniu ustalono, że:

- Komendantem Okręgu Krakowskiego NZZ będzie por. Jerzy Hass („Robert”);

- Kierownikiem Wydziału I organizacyjnego będzie Jan Szponder („Janusz”);

- Kierownikiem Wydziału II wywiadu będzie zaproponowany przez Jana Szpondera, jego przyjaciel, były kierownik wydziału II wywiadu z okresu okupacji-podokręgu krakowskiego NOW – Stefan Żarnowski („Zygmunt”), członek NZW-NZZ;

¹² AUOP, OK NZW-NZZ, s. 22.

– Kierownikiem Wydziału III propagandy miał być Mieczysław Wojtyna („Jacek”)¹³.

W kilka dni później w Krakowie Jerzy Hass spotkał się ze Zbigniewem Nowosadem, informując go o posiadanym kontakcie z KG NZW i utworzeniu pod względem organizacyjnym Komendy OK NZZ. Mimo że Komenda OK NZZ formalnie została zorganizowana, nie podjęła jednak określonych zadań ze względu na dokonane aresztowania przez WUBP w Krakowie. Zdaniem W.M. Króla, próby zorganizowania ogniw terenowych NZZ w okręgu krakowskim nie przyniosły rezultatów z uwagi na opanowanie terenu województwa krakowskiego przez Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN)¹⁴. Wydaje się, że próby takie jednak czyniono, czego dowodem jest organizacja struktury NZW w Skawinie. Sądzę, że W.M. Król nie posiadał dostępu do dokumentów OK NZW-NZZ dlatego uznał próby tworzenia tych struktur w województwie krakowskim za nieudane.

Kolejne posiedzenie Prezydium ZG SN w Krakowie w dniach 30 kwietnia i 1 maja 1946 r., pierwsze u Haliny Podczaskiej („Jadwiga”), drugie u „Ziuty” (?) poświęcono sprawom organizacyjnym. Podjęto kolejną decyzję o likwidacji dzielnic i podokręgów, dzieląc kraj na obszary, okręgi i powiaty. Dotyczyło to nie tylko SN, ale i NZZ.

Z braku dokumentów nie wiemy, jak przedstawiała się budowa struktur organizacyjnych NZZ w województwie krakowskim. Ze szczątkowych dokumentów zachowanych w Archiwum UOP Delegatura w Krakowie udało się tylko odtworzyć jej struktury w Skawinie. W marcu 1946 r. Adam Chmielowski („Piorun”) nawiązał kontakt z Okręgiem Krakowskim tej organizacji, chociaż nadal posługiwano się popularną nazwą NOW. Wkrótce też z inspiracji władz OK NZZ zorganizowano spotkanie w mieszkaniu ks. Józefa Lelity, przebywającego wówczas w Skawinie, w którym uczestniczył ze strony Komendy Okręgu NZZ Janusz Szponder („Gradyw”), kierujący jej

¹³ AUOP, OK NZW-NZZ, s. 23; *Informator...*, s. 116; ppor. Jan Andrzej Szponder (1920–1990). „Andrzej”. „Watra”. „Janusz”. „Gradyw”, organizator SN i NOW w obwodzie Liszki, od 1942 r. kierownik organizacyjny Wydziału Młodzieży, od połowy 1944 r. szef łączności przy Komendzie OK NOW, członek komendy OK NZW. „Myśl Polska”, nr 13/15, 1–15 VIII 1990, s. 5; Stefan Żarnowski (ur. 1902). „Zygmunt”, działacz OK NZW-NZZ.

¹⁴ W.M. Król, *Podziemie endecko-oenerowskie, jego działalność polityczna i zbrojna*, [w:] 1944–1947. *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, Warszawa 1967, s. 88; Szerzej o działalności por. Jerzego Hassa („Burski”, „Robert”), Zbigniewa Nowosada, (ur. 1907) Jerzy Kisielnicki, „Bielecki”, „Pękala”, Mieczysława Wojtyny, (ur. 1917) „Bolek”, „Bolesław”, „Jacek”, „Medyna” na terenie Lwowa pisze J. Węgiński, [w:] *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939–1946*, Kraków 1994.

I Wydziałem Organizacyjnym oraz ks. Józef Lelito i Adam Chmielowski. W następstwie tego spotkania, w Skawinie zostało utworzone NOW (NZZ), zaś Adam Chmielowski został mianowany komendantem powiatowym¹⁵. Adam Chmielowski spotykał się także z Mieczysławem Wojtyną „Bolesławem” szefem Wydziału Propagandy OK NZZ.

Zgodnie z założeniami statutowymi NZW-NZZ miało być organizacją kadrową, dobrze zakonspirowaną, trudną do wykrycia przez władze bezpieczeństwa. Organizowanie siatki konspiracyjnej było zatem wielokierunkowe i tak zorganizowane, aby jedni członkowie o drugich nic nie wiedzieli. Struktura NZZ w Skawinie przedstawiała się następująco: komendantem powiatowym był Adam Chmielowski, kierownikiem „referatu propagandy” i dywersji Witold Milc („Wiesław”), kierownikiem „referatu organizacyjnego” Zdzisław Fabian („Zagłoba”), kierownikiem „referatu wywiadu” Stefan Żarnowski. Wymienione osoby tworzyły tzw. sztab organizacji określany też mianem „powiatowego kierownictwa NZZ”¹⁶. Brak danych nie pozwala na stwierdzenie, że „referaty” posiadały pełną strukturę organizacyjną, jednak działalność propagandowa (ulotki, szkolenie) i dywersyjna były prowadzone. W ramach działalności organizacyjnej werbowano nowych członków.

Organizacja NZZ swym zasięgiem obejmowała część powiatu krakowskiego, głównie wsie wokół gminy Skawina. Członkowie NOW (NZZ) nie ukrywali się – pracowali, uczyli się, a część ujawniła się w okresie amnestii obejmującej działalność w AK. Nowo wstępujący do NOW (NZZ) składali przysięgę, w której nie wymieniano nazwy organizacji. Odbierali ją najpierw Jan Szponder („Janusz”), nie wymieniony z nazwiska wojskowy z komendy okręgu NZZ lub Adam Chmielowski. Przysięga brzmiała: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że będę wypełniał obowiązki Polaka w walce z okupującym bolszewizmem. Świadom powziętego postanowienia przysięgam władzom organizacyjnym być bezwzględnie posłusznym i powierzonych mi tajemnic strzec. Tak mi dopomóż Panie Boże”¹⁷.

Całkiem możliwe, że w innych powiatach województwa krakowskiego powstały komendy powiatowe NZZ, ale były dobrze zakonspirowane i przez to trudne do wykrycia. Możliwe też, że tworzyli je ludzie nowi, o których władze bezpieczeństwa nic nie wiedziały, nie

¹⁵ AUOP, sygn. 188, *Narodowa Organizacja Wojskowa powiat Kraków*, s. 2; A. Chmielowski, „Relacja pisemna”, mps, s. 1–2.

¹⁶ AUOP, sygn. 188, NOW pow. Kraków, s. 6–7.

¹⁷ AUOP, sygn. 188, NOW pow. Kraków, s. 8.

zdołały ich przez to namierzyć i aresztować. Zresztą sam problem przyporządkowania oddziałów zbrojnych do NZW, NZZ budzi po dzień dzisiejszy wątpliwości i problemy z powodu braku jasnych kryteriów. Próbowano dokonać takiego podziału podziemia zbrojnego w województwie krakowskim, biorąc pod uwagę związki organizacyjne, w mniejszym stopniu ideowe, łączące poszczególne oddziały zbrojne z odpowiednimi komendami wyższego szczebla, niekiedy analizując nawet organizacyjne rodowody przywódców¹⁸.

W ten sposób wyłoniono 30 oddziałów zbrojnych o zabarwieniu narodowym działających na terenie 12 powiatów województwa krakowskiego, a to: Biała Krakowska (7), Bochnia (5), Brzesko (1), Limanowa (1), Miechów (1), Myślenice (2), Nowy Targ (1), Olkusz (1), Kraków (1), Wadowice (3), Żywiec (4), Skawina (1), Kraków-Chrzanów (1), Krzeszowice (1). Skupiały one 999 członków¹⁹.

Nie wiemy, ile z tych 30 oddziałów należało do NZW-NZZ, a ile do pozostałych ugrupowań narodowych. Na pewno jednym z nich był powstały na wiosnę 1945 r. na terenie powiatu bocheńskiego oddział NZW działający pod nazwą Armia Narodowa Pogrom pod dowództwem Augustyna Rafalskiego („Edmund”, „Wodzicki”, „Pogrom”), będącego w l. 1944 – styczeń 1945 szefem informacji i kontrwywiadu komendy OK NOW. Oddział ten działał w strukturze OK NZW do stycznia 1946 r., a następnie z braku kontaktu z komendą OK NZW i opuszczeniu kraju przez Augustyna Rafalskiego, przeszedł do działań samodzielnych. Dowodził nim następnie żołnierz NOW Stanisław Nowak „Iskra”.

W skali całego kraju siły NZW-NZZ od połowy 1945 do końca 1946 roku szacowano na 29 oddziałów o łącznej liczbie 1600 ludzi. NZW-NZZ posiadało najliczniejsze oddziały we wschodniej części Polski. Wiele oddziałów w Polsce południowej, a więc głównie w województwach krakowskim i rzeszowskim, nosiło tradycyjnie nazwy NOW. Obliczano je na 8 oddziałów o łącznej sile około 350 osób. W sumie oddziały zbrojne obozu narodowego w Polsce we wzmiankowanym okresie dysponowały 118 oddziałami grupującymi 4800 do 5000 ludzi²⁰.

Pozornie była to siła stosunkowo niewielka, lecz gdy weźmiemy pod uwagę jej rozdrobnienie, negatywny stosunek do „władzy ludo-

¹⁸ Chodzi o artykuł *Podziemie zbrojne w woj. krakowskim*, [w:] *Oddali życie w walce o nową Polskę*, Warszawa-Kraków 1987, s. 25–51.

¹⁹ *Podziemie zbrojne w woj. krakowskim...*, s. 34–35.

²⁰ AUOP, sygn. OK NZW-NZZ., s. 32; Kurkowski, *Podziemie endecko-oenerowskie w Polsce 1944–1948*, s. 174–175.

wej”, umiejętność prowadzenia walki partyzanckiej, to możemy stwierdzić, że była ona trudnym przeciwnikiem dla ówczesnej władzy.

Zgodnie z wytycznymi ZG NZW Okręg Krakowski NZZ prowadził działalność wywiadowczą, propagandową i zbrojną. Była ona dostosowana do sytuacji politycznej kraju doby stalinizmu. Wywiad ogrywał ważną rolę w działalności NZW, stając się w końcu najważniejszą formą działalności wymierzonej przeciwko władzy komunistycznej. Zbieranie wiadomości ze wszystkich dziedzin życia dawało dobre rozpoznanie sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, co pozwalało trafnie przewidzieć dalszy jej rozwój. Dzięki przejęciu przez NZW całego aparatu wywiadowczego NSZ, a warto dodać, że wywiad OK NSZ w okresie okupacji należał do najlepiej zorganizowanych ze wszystkich organizacji konspiracyjnych, wzmożono jego działalność. Dane z wywiadu wykorzystywane były w propagandzie prowadzonej w kraju, przekazywano je również kanałami konspiracyjnymi do centrali w Londynie i do ośrodków zagranicznych (ambasad)²¹.

W końcu listopada 1945 r. W. Marszewski wydał instrukcję nakazującą zorganizowanie wywiadu wojskowego i gospodarczego na rzecz zachodu w podległych jednostkach organizacyjnych. Po przerwie spowodowanej zmianami w Prezydium SN i KG NZW szef wywiadu NZW kpt. Tadeusz Zawadziński otrzymał od Włodzimierza Marszewskiego nowe instrukcje. Nakazywały one zbieranie wiadomości o rozmieszczeniu i ruchach jednostek WP, Armii Czerwonej w Polsce, ich składzie osobowym, dowódcach, uzbrojeniu, doradcach Armii Czerwonej w WP i NKWD (wywiad wojskowy).

Jeśli chodzi o wywiad gospodarczy to interesowano się przemysłem ciężkim, ze szczególnym uwzględnieniem hutnictwa i górnictwa. Chodziło o dane na temat możliwości produkcyjnych, stanu zapasu surowców, kierunków zbytu i zaopatrzenia oraz stanów osobowych z uwzględnieniem doradców radzieckich. Zbierano informacje o stopniu zniszczenia przemysłu, stanie fabryk i zakładów, o rozwoju produkcji, ewidencjonowaniu miejsc, z których urządzenia wywieziono do ZSRR, o postępach reformy rolnej i o eksporcie towarów z Polski do ZSRR.

Wywiad polityczny obejmował partie polityczne działające w Polsce. Partie te dzielono na trzy grupy: a) „polskie” – PSL, b) „pół-

²¹ Sprawie kontaktów pomiędzy działaczami obozu narodowego na emigracji a krajem poświęciła swój artykuł L. Kulińska, *Próba rekonstrukcji dróg łączności pomiędzy obozem narodowym w Polsce a emigracją w latach 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne” WiN-u nr 9 z XII 1996, s. 91–101.

polskie" – PPS i SP, c) „sowieckie” – PPR, SL, SD. Do każdej z tych partii odnoszono się inaczej. Badano także nastroje społeczne i zachowanie mniejszości narodowych. Wszystkie materiały pochodzące z wywiadu (comiesięczne sprawozdania) były przekazywane do pionu politycznego SN, a następnie kanałami przerzutowymi do Tadeusza Bieleckiego w Londynie. Pośredniczył w tym Jan Kaim, z którym spotykali się kilkakrotnie członkowie KG NZW.

Istotną rolę w działalności organizacji wojskowej odgrywała też sprawa propagandy. Nie przebierano tu w środkach, aby osiągnąć jej podstawowe cele: zdyskredytowanie poczynań i „osiągnięć władzy ludowej”, ukazywanie komunizmu i ZSRR, jako czynników zagrażających współczesnej cywilizacji i Polsce. Ukazywano ZSRR jako burzyciela porządku społecznego zagrażającego niepodległości Polski. Starano się wytworzyć w społeczeństwie przekonanie, że tzw. partie demokratyczne (PPR, PPS, SL, SD) mają charakter antynarodowy i służą obcym interesom, czyli ZSRR. W wydawanych czasopiśmie ukazywano kłamstwa prasy oficjalnej, zalecano słuchania informacji ustnych, a także czytanie pism i ulotek podziemnych, jako jedynych wiarygodnych źródeł informacji. Propaganda podziemna obejmowała wszystkie dziedziny życia społeczno-politycznego i gospodarczego, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i regionalnej. Ukazywano stosunki w zakładach pracy, rolę partii komunistycznej i jej członków, oskarżając ich o popełnianie przestępstw gospodarczych. Szczególnie nasiliła się propaganda w okresie poprzedzającym referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego. W propagandzie obozu narodowego niezmiennie przewijał się wątek mówiący o nieuchronności i bliskim wybuchu trzeciej wojny światowej i konflikcie pomiędzy Wschodem a Zachodem.

W ramach walki z komunistycznym aparatem represji włączono się do akcji specjalnej prowadzonej przez Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość pod kryptonimami: „Ż” (oddziaływanie na Wojsko Polskie), „B” (oddziaływanie na bezpieczeństwo) oraz tzw. Akcji „O” (odpluskwanie). Podstawą prowadzenia akcji „Ż” miało być wszechstronne rozpoznanie wojska – jego organizacji, rozlokowania, obsady personalnej, metod wychowawczych i propagandowych. Zmuszało to do zbierania informacji mających charakter wywiadu wojskowego, co stało się podstawą do stawiania zarzutu szpiegostwa w trakcie późniejszych procesów. W swoim założeniu akcja „Ż” miała za pomocą propagandy ustnej i pisanej oddziaływać na WP i była uzupełnieniem wywiadu. W *Wytycznych pracy „Ż”* z października 1945 roku, pisano, że celem akcji jest „roztoczenie opieki moralnej nad żołnierzami bez względu na stopień i zapatrywania polityczne, by w ten

sposób scementować szerokie masy żołnierskie ze społeczeństwem". WP – pisano – pod dowództwem marszałka Żymirskiego przechodziło kryzys psychiczny podobnie jak i całe społeczeństwo. Dlatego nie może się ono czuć osamotnione w zmaganiach z „czerwonym imperializmem”. Społeczeństwo ma więc potężnego sojusznika w WP. Nienawiść do społeczeństwa w wojsku sięgają „dowódcy pochodzenia kremlowskiego” oraz „pseudo-Polacy będący na żołdzie drapieżnego Stalina”. Dążą oni do zohydzenia społeczeństwa w oczach armii określając je epitetami: faszyci, bandyci, aby nienawiść tę wykorzystać do likwidacji swobód obywatelskich i zrealizowania planów 17 republiki – Polski radzieckiej.

Wskazywano na wypadki wykorzystywania WP do akcji antypolskich – pacyfikacji oddziałów leśnych, osiedli, ściągania kontyngentów. W trakcie tych akcji „czerwoni barbarzyńcy” mogli się przekonać, że WP jest nierozzerwalną częścią społeczeństwa, a powierzone mu zadania wykonuje jedynie pod naciskiem NKWD. Dążono do zacieśnienia więzów między armią a społeczeństwem.

W okresie realizacji akcji „Ż” zakładano trudności ze strony kontrwywiadu sowieckiego. Ażeby uodpornić żołnierzy na „krasomówców”, należało dostarczyć im prawdziwych informacji o sytuacji społeczno-politycznej kraju i przedstawić im zamiary „ludożerczych wybawców wobec narodu polskiego”²².

Akcja „B” przewidywała rozpracowanie organów bezpieczeństwa, wprowadzenie do nich swoich ludzi w celu sabotowania działań przeciwko opozycji, ustalenia składu personalnego i pochodzenia społecznego pracowników aparatu bezpieczeństwa, stosowanie wobec nich terroru psychicznego i fizycznego, zarówno zbiorowego (ulotki, ostrzeżenia, oskarżenia), jak i indywidualnego (wysyłanie ostrzeżeń i wyroków), dokonywanie na nich zamachów, wywieranie nacisku przez wysyłanie listów z pogrózkami i wyrokami śmierci, przesyłanie do władz prowokacyjnych anonimów. Przede wszystkim jednak akcja „B” miała na celu bezpośrednią walkę z aparatem bezpieczeństwa poprzez wykonywanie wyroków śmierci na „więcej złośliwych pracownikach bezpieczeństwa”. Wydaje się, że akcja „B”

²² Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APK), sygn. 5 (materiały WiN-u), „Wytyczne pracy „Z” na październik 1945 r.”; s. 58–60; zob. też: *Wytyczne nr 1 II ZG WiN ze stycznia 1946 r. w sprawie wpływania na wychowanie żołnierzy*, s. 250–251; *Wytyczne nr 2 II ZG WiN z lutego 1946 r. w sprawie pracy nad morale żołnierzy Wojska Polskiego*, s. 251–255; *Pismo prezesa Obszaru Południowego WiN do II ZG WiN z lutego 1946 r. w sprawie współdziałania z „Biurem Reklam” (działem propagandy i dalszej akcji „Z”*, s. 256, [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, tom I wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997.

była przejawem silnej tendencji wśród ogniw terenowych do bardziej zdecydowanego przeciwstawienia się terrorowi NKWD i UBP²³.

Plan akcji „O” (odpluskwianie) przewidywał za pomocą obliczonej na 13 tygodni propagandy mówionej i pisanej spowodowanie zamieszania w strukturach PPR i UBP, co miało doprowadzić m.in. do załamania psychicznego i moralnego mniej odpornych jednostek i najbliższego otoczenia oraz tą drogą zachwiać zwartość bloku w okresie poprzedzającym bezpośrednio okres przedwyborczy. Celem akcji odpluskwiania było: uświadomienie oraz wychowanie ideologiczne i polityczno-społeczne własnych członków; rozszerzenie wpływu na społeczeństwo w celu zapanowania nad terenem tak, jak to było za poprzedniej okupacji; pogłębienie nieporozumień, jakie zaznaczają się w obozie przeciwnika i doprowadzenie do rozbicia tam, gdzie się da.

Pierwszy etap walki psychologicznej wyglądał następująco: drogą pocztową, poprzez ulotki i naklejki przesyłano znanym działaczom PPR i UBP ostrzeżenia zalecając zaprzestanie działalności. Te same ostrzeżenia, przekazywano rodzinom tych działaczy, aby wpłynęły na daną osobę, by zaprzestała działalności. Rozlepiano też na domach przeciwników politycznych naklejki pręgieżowe. Posługiwano się także metodą dywersji w szeregach przeciwnika, donosami. Znanym z aktywności działaczom PPR i UBP przypisywano zmyślane przestępstwa i czyny niemoralne, aby w ten sposób poderwać ich autorytet i zniechęcić do dalszej pracy. Rozpowszechniano wszelkiego rodzaju ulotki i naklejki oczerniające „władzę ludową”. Atakować miano tylko osoby wpływowe, stosując giętkość w zależności od potrzeb i warunków lokalnych²⁴.

Zarówno działalność wywiadowcza jak i propagandowa NZW pokrywała się z analogiczną prowadzoną przez Zrzeszenie WiN. Jeżeli chodzi o wywiad, to w OK WiN pracowało wielu żołnierzy NSZ, chociaż pod koniec 1945 r. OK NSZ połączył się z OK NZZ. I chociaż brak jest potwierdzenia związków OK WiN-u z OK NZZ, to nie możemy ich jednak wykluczyć. Wydaje się jednak, że wywiad OK WiN był poważnym konkurentem dla OK NZZ pod względem liczebności, organizacji, finansów i zakresu działania. Kontakty takie na pewno istniały, chociaż kierownictwo londyńskie SN zdecydowanie zakazywało poważniejszych kontaktów z WiN-em opanowanym

²³ AUOP, Okręg Krakowski WiN-u; T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1980, s. 121; A. Chmielarz, *Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, [w:] Dramatyczny epilog. Armia Krajowa*, Warszawa 1994, s. 21.

²⁴ Program propagandowej akcji „O”. *Zrzeszenie WiN w dokumentach*, s. 264–267.

według nich przez piłsudczyków. W cytowanym wcześniej liście ppłk Władysław Owoc pisał do prezydenta Raczkiewicza, że pomiędzy NZW a WiN-em nie było niestety pełnego porozumienia ani współdziałania. Ppłk Owoc uważał za konieczne zwołanie konferencji porozumiewawczej z przedstawicielami WiN-u, celem uzgodnienia dalszej działalności²⁵. Do takiego spotkania prawdopodobnie nigdy nie doszło.

Bulwersującą kwestią dla SN była też działalność organizacji wojskowych WiN-u stanowiących poważną konkurencję dla NZW. Oskarżano WiN o „rozpętywanie wojny domowej” i mnożenie niepotrzebnych ofiar wobec przyjęcia taktyki niewtrącania się do rozprawy anglosasko-rosyjskiej. Powszechnie podnoszono, że kierownictwo podziemia w rękach WiN przyniosłoby opłakane rezultaty – tak jak przed powstaniem warszawskim, gdyby również polityką zaczęli kierować wojskowi.

W myśl zaleceń KG NZW miała być organizacją kadrową skupiającą inteligencję i działaczy związanych z ideologią narodową. W tym celu wkrótce po zakończeniu działań wojennych władze SN powołały Centralne Kierownictwo Młodzieżowe Młodzieży Wielkiej Polski i Młodzieży Wszepolskiej w Krakowie, tzw. trójkę, która miała się później rozbudować. Kierownikiem CKM został Władysław Furka („Emil”), kierownikiem wychowania Tadeusz Radwan, a kierownikiem organizacyjnym Stanisław Wielgus. ZG NZW przejął opiekę nad MW, którą finansował, jak również jej organ „Wszepolak”. Otóż ze względu na obcięcie funduszy NZW Prezydium SN przejęło ponownie te obowiązki, chcąc zapewne mieć kontrolę nad naborem przyszłych działaczy narodowych²⁶.

Tymczasem w Prezydium ZG SN trwała dyskusja o celowości istnienia organizacji wojskowej działającej w konspiracji. Niewątpliwie, była ona odzwierciedleniem ówczesnej sytuacji politycznej, masowych aresztowań żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego przez bezpiekę i prześladowaniami z jej strony. Nowe Prezydium utworzone w grudniu 1945 r. różnie ustosunkowało się do NZW. Rzecznikami silnego powiązania organizacji NZW ze SN byli zarówno

²⁵ AIP, sygn. A48/A5, cz. III, List ppłk. W. Owoca do prezydenta Raczkiewicza z 15 X 1946 r., s. 1, 4.

²⁶ Obydwie organizacje grupujące młodzież szkolną (MWP), a przede wszystkim akademicką (MW) po przejściu frontu podlegały Wydziałowi Młodzieżowemu ZG SN, którego kierownikiem był Władysław Furka (1917–1968), („Emil”, „Górski”). Z jego inicjatywy na przełomie marca-kwietnia 1945 r. zwołano do Krakowa aktywistów MWP i MW, którymi byli: Tadeusz Radawan, Stanisław Wielgus i Władysław Pocij, zob. T. Biedroń, *Rozwój organizacyjny i struktura dzielnicy małopolskiej MWP i MW w latach 1945–1948*, „Studia Historyczne” 1988, z. 2, s. 226–267

Włodzimierz Marszewski jak i Tadeusz Maciński („Prus”). Niestety wraz z utratą przez nich wpływow w Prezydium sprawa NZW traciła zwolenników. Poza tym ścierały się stale dwie koncepcje powiązania NZW z SN: pierwsza – rygorystyczna – mówiła, że każdy członek NZW powinien należeć do SN. Druga – lansowana przez T. Macińskiego i W. Marszewskiego – chciała związku jedynie przez zasiadanie komendanta głównego jako szefa wydziału wojskowego w Prezydium. Konieczność rozwiązania spraw NZW spowodowała, że w końcu stycznia 1946 r. w Warszawie na posiedzeniu Prezydium ZG SN znaleźli się przedstawiciele NZW – L. Roszkowski i J. Pilaciński – obaj zaproszeni przez W. Marszewskiego. Spotkali się tam z zarzutami, że nie panują nad organizacją. Oskarżeni tłumaczyli, że dzieje się tak z powodu braku komendanta posiadającego autorytet. Poprosili oni Prezydium ZG SN o wyznaczenie odpowiedniego człowieka i o przyznanie funduszy, co niewątpliwie wpłynęłoby na uporządkowanie NZW.

Według W.M. Króla, głównym zadaniem Prezydium SN w tym czasie była kwestia uregulowania sytuacji NZW, związanej z przejmowaniem w terenie przez poszczególne komendy oddziałów i żołnierzy NSZ. W tym celu przy Prezydium SN powołano specjalną komisję do zbadania spraw wojska. W jej skład weszli: W. Marszewski jako przewodniczący i Leon Dziubecki i Władysław Furka – członkowie. Komisja Wojskowa zbierała się trzykrotnie. Miała przeprowadzić reorganizację NZW. Zorganizowała ona kilka spotkań z członkami KG NZW i zaleciła dalsze rozbudowywanie organizacji NZW, głębsze jego zakonspirowanie i ściślejsze powiązanie z działalnością SN. Postanowienia te zmierzały do tego, by wszystkie elementy organizacyjne NZW i dawnego NSZ związać ściśle z Marszewskim i przysposabiać je stopniowo do działalności wywiadowczej, nie rezygnując przy tym z działalności zbrojnej. Wątpliwości, jakie mieli niektórzy członkowie Prezydium SN, co do celowości kontynuowania działań zbrojnych, zostały – według niego – rozwiane w marcu 1946 r., gdy Tadeusz Bielecki w liście do członków Prezydium SN w kraju wyraźnie stwierdził, że nie należy jej zaniedbywać. Na posiedzeniach komisji dyskutowano również nad problem finansowania organizacji, jak zapobiegać zdarzającym się w terenie ekscesom, omawiano kandydatury na funkcję komendanta głównego²⁷.

²⁷ W.M. Król, *Podziemie endecko-oenerowskie...*, s. 97–98; List T. Bieleckiego do członków Prezydium SN w kraju z dnia 2 III 1946 r. brzmiał: „Co do kontrowersji, jaka przebija z załączonego mi dokumentu – robota wojskowa czy praca polityczno-wychowawcza – uważam, że nie zaniedbując pierwszej, należy wykonać duży wysi-

Na początku stycznia 1946 r. w Krakowie miało miejsce posiedzenie Prezydium ZG SN pod przewodnictwem ks. Władysława Matusa („Strepa”) oraz z udziałem: Leona Dziubeckiego, Lecha Haydukiewicza („Szymon”), Włodzimierza Marszewskiego, Ludwika Chaberskiego, Tadeusza Macińskiego, N.N. „Wojewoda”. Posiedzenie rozpoczął przybyły z zagranicy Edward Sojka („Majewski”). Uważał on, że należy zlikwidować organizacje wojskowe podległe SN. Przeciwnego zdania był Włodzimierz Marszewski. Ustalono w trakcie posiedzenia budżet wydziału wojskowego zaproponowany przez Marszewskiego dla KG NZW w kwocie 300 tys. zł²⁸. Został w końcu zatwierdzony, ale był kilkakrotnie niższy od proponowanego. Nie pomogły nawet argumenty Marszewskiego, że nie można pozbawić dowódców gaży, bo często nie są oni w stanie zabezpieczyć siebie i swoich żołnierzy i ułożyć sobie na nowo życia w powojennej rzeczywistości.

W lutym 1946 r. w Krakowie odbyło się zebranie Komisji Wojskowej, w skład której weszli z ramienia KG NZW: Jerzy Pilaciński („Lech”) – szef propagandy, Lechosław Roszkowski „Tomasz” – szef wydziału organizacyjnego, Włodzimierz Marszewski – p.o. KG NZW, Tadeusz Maciński – członek Prezydium ZG SN, Władysław Furka – szef wydziału młodzieżowego, Leon Dziubecki – członek Prezydium SN. Posiedzenie to poświęcono omówieniu: aktualnego stosunku zależności NZW od SN, dalszemu rozwojowi działalności NZW, zasadom konspiracji. Ponieważ Prezydium chciało nakłonić NZW do rezygnacji z pracy wojskowej na rzecz politycznej i wywiadowczej, dyskusja ograniczyła się do tego, czy od razu likwidować odrębność NZW przez podporządkowanie go lokalnym władzom politycznym SN od najniższego szczebla, czy jeszcze przez pewien czas zachować jego odrębność. Ostatecznie przeważył pogląd o czasowym utrzymaniu niezależności NZW. Na zebraniu tym ustalono, że nowym dowódcą KG NZW będzie płk Bronisław Banasik („Stefan”), który niedawno przybył z zachodu i miał w przeszłości związki z NOW. Rekomendował go mjr/ppłk Władysław Owoc pełniący obowiązki komendanta głównego NZW.

łek w kierunku politycznego urobienia społeczeństwa i pogłębienia narodowego poglądu na świat we własnych szeregach”, s. 98.

²⁸ AUOP, OK NZW-NZZ, s. 23–24; Uzgodniono także utworzenie tzw. organizacji wewnętrznej, której miały podlegać wszystkie istniejące komórki SN z przedstawieniem ich na działalność polityczną. Organizacja wewnętrzna składać się miała z całkowicie pewnych, nie zagrożonych aresztowaniem członków SN. Pozostała część członków SN miała być czasowo bierna. W odpowiednio sprzyjającej sytuacji politycznej miał następować werbunek członków.

24 marca 1946 r. odbyła się w Warszawie narada kierownictwa KG NZW, w mieszkaniu Jana Golki („Klemens”, „Łukasz”), byłego szefa wydziału propagandy KG NZW, w tym czasie pełniącego obowiązki szefa wydziału wychowania polityczno-ideowego. Referując sprawy organizacyjne, stwierdził on, że Okręg Krakowski NZZ jest słabo zorganizowany i ma ograniczone możliwości działania. W tym czasie por. Jerzy Hass mianowany komendantem OK NZZ czynił usilne starania by zorganizować komendę. W trakcie narady dokonano: oceny dotychczasowej działalności, możliwości rozwiązania oddziałów zbrojnych, sposobów melinowania broni i podporządkowania „dzikich” oddziałów, w tym AK. Rozważano sens akcji zbrojnych – jedynie w zakresie samoobrony. Określono sposoby zdobywania funduszków na dalszą działalność, zalegalizowania członków organizacji, pomocy w zatrudnianiu i budowy siatek wywiadowczych²⁹.

W odprawie tej nie wziął udziału jedynie J. Morawiec – szef PAS-u, który wcześniej został aresztowany. Na odprawie m.in. rozpatrywano wnioski w sprawie ograniczenia działalności wojskowej i częściowej likwidacji organizacji wojskowej (NZW). Argumentowano, że organa bezpieczeństwa, MO i LWP, poczyniły duże postępy w zakresie walki z podziemiem, że zmniejszało się zaplecze rekrutacyjne organizacji. Komendant główny NZW płk Banasik przeforsował odroczenie rozpatrzenia tego wniosku do następnej narady, która miała się odbyć za miesiąc. W ostatnich dniach marca bezpieka aresztowała około 70 czolowych działaczy NZW, w tym również z Komendy Głównej. Po tych aresztowaniach NZW na szczeblu centralnym przestało właściwie istnieć³⁰.

O tym, że instrukcje Komendy Głównej NZW nie były w pełni i na bieżąco realizowane świadczy chociażby to, iż dopiero pod koniec września lub na początku października 1945 r. w Krakowie przy ul. Topolowej, na dwudniowej naradzie działaczy SN i NZW uzgodniono nazwę nowej organizacji wojskowej jako NZW-NZZ podporządkowanej aktualnemu komendantowi głównemu. Ustalono również, że przeprowadzona zostanie w całym kraju, w odpowiednim czasie demobilizacja oddziałów leśnych i ich rozbrojenie (zamelinowanie broni), a następnie skierowanie poszczególnych żołnierzy do normalnych zajęć, głównie na ziemiach odzyskanych; wszyscy zdemobilizowani mieli pracować (propaganda i wywiad) na rzecz SN i rządu na emigracji³¹. Niewątpliwie był to efekt zastraszającej się

²⁹ AUOP, OK NZW-NZZ, s. 25–26.

³⁰ Kurkowski, *Podziemie endecko-oenerowskie w Polsce w latach 1944–1948*, s. 163.

³¹ W naradzie w Krakowie uczestniczyli: Tadeusz Danilewicz („Kuba”) – komendant główny NZW, Włodzimierz Marszewski („Gorczyca”), Lechosław Rosz-

walki wewnętrznej w kraju – doby stalinizmu, prześladowań UBP i próby uchronienia żołnierzy NZW przed aresztowaniami, więzieniem lub śmiercią.

NZW w Skawinie zajmowało się werbunkiem nowych członków, wychowywaniem ich w duchu antysowieckim, antykomunistycznym; prowadzono szkolenie ideologiczne w ramach zebrań oraz poprzez kolportaż podziemnej prasy. Rozbudowywano strukturę organizacyjną, gromadzono broń, zbierano informacje o aktywnych członkach PPR i innych organizacjach politycznych, rozlepiano ulotki o treści antykomunistycznej i „antypaństwowej”. Demaskowano prowokacje UBP i nowych władz, ostrzegano przed nimi społeczeństwo. Rozpracowywano funkcjonariuszy bezpieki, członków partii komunistycznej oraz osoby z nimi współdziałające³².

Jeszcze przed opuszczeniem kraju pod koniec 1945 płk Danilewicz poinformował członków KG o wydaniu następującego rozkazu organizacyjnego, zmierzającego do pogłębienia konspiracji NZW, stopniowego przestawienia aparatu organizacyjnego z masowego na kadrowy. Poleciał usamodzielnic pod względem finansowym okręgi NZW – J. Morawiec miał przeprowadzić akcje dochodowe (rabunkowo-zbrojne) i z uzyskanych funduszy zasilić NZW; wzmocnić też przy pomocy PAS terror indywidualny przeciwko działaczom komunistycznym (PPR, UBP, MO) i dążyć do uruchomieniu wywiadu.

Obóz narodowy był drugim pod względem wpływów w woj. krakowskim. Jego siłę osłabiała rozbieżność ruchu politycznego, sił zbrojnych i rozkład moralny. Wpływała na to w dużej mierze niekorzystna sytuacja polityczna, zwłaszcza zaś zmniejszająca się baza społeczna. Kierownictwo NZW ulegało osłabieniu w ciągu 1945 roku, także wskutek wyjazdów jego członków za granicę, przeciwdziałania władz, a w niewielkim stopniu obu amnestii i w 1948 roku zaprzestało działalności. Część terenowych przywódców NZW nakazywała pozostanie w konspiracji, za ujawnienie się grożono surowymi karami – do kary śmierci włącznie.

W okresie od 1945 roku aż do likwidacji komenda OK NZW-NZZ była odtwarzana, wzmocniła się po połączeniu z OK NSZ w jesieni 1945 r. Tym niemniej tylko nieliczne oddziały zbrojne na tym terenie

kowski („Tomasz”) – szef wydziału organizacyjnego KG NZW, Leon Dziubecki („Sewer”) – prezes ZG SN, Kazimierz Mirecki – do X 1945 r. szef oddziału organizacyjnego KG NZW, a zarazem komendant Okręgu NZW COP, Jan Matlachowski („Ostoja”) – członek Prezydium ZG SN, August Michałowski („Roman”), AUOP, Okręg Krakowski NZW-NZZ, s. 10–11.

³² AUOP, sygn. 188, NOW pow. Kraków, s. 9–10.

działały pod nazwą NZW, NZZ, a jeszcze rzadziej NOW, natomiast w większości wypadków określały się jako NSZ. Ówczesne władze komunistyczne nie dostrzegały żadnych odcieni w obozie narodowym, nie widziały też żadnych różnic pomiędzy tymi oddziałami, nazywając je i inne, jak np. zgrupowanie Józefa Kurasia („Ognia”) jednolicie NSZ. Również członkowie i sympatycy tego obozu nie orientowali się w gąszczu walk frakcyjnych narodowców wynikających przeważnie z personalnych przesłanek.

Nasylenie najbardziej zagrożonych województw jednostkami wojskowymi i specjalnymi grupami operacyjnymi oraz odbudowa uprzednio rozbitych posterunków MO zmusiły oddziały zbrojne do działania mniejszymi grupami i częstych zmian miejsca pobytu. W województwie krakowskim największe nasilenie działalności oddziałów zbrojnych miało miejsce w drugiej połowie 1945 r. i to szczególnie w powiatach południowych. Latem 1946 r. na terenie całego województwa istniało 30 organizacji zbrojnych, które łącznie liczyły 650 osób. Do walki z tymi organizacjami zostały powołane grupy operacyjne zakwaterowane bezpośrednio na terenie działania podziemia. Grupy te, zależnie od liczebności organizacji zbrojnych i rozległości terenu objętego kontrolą, liczyły od 30 do 150 żołnierzy lub milicjantów. Ponadto do każdej z nich przydzielono od 2 do 11 funkcjonariuszy UBP. Od sierpnia do połowy listopada 1945 r. grupy operacyjne całkowicie oczyściły z organizacji podziemnych 6 powiatów w północno-zachodnim rejonie województwa³³. W niedługim czasie organizacje podziemne utraciły zaplecze, nie stanowiąc już siły ani politycznej, ani wojskowej.

Od chwili mianowania komendantem głównym NZW płk. B. Banasika następował stopniowy rozpad NZW. Wprawdzie powołano wydział wojskowy z KG na czele, ale faktycznie nie podjął on pracy. Złożyły się na to masowe aresztowania żołnierzy NZW przez UBP, w tym prawie całej Komendy Głównej, trwające od kwietnia do czerwca 1946 roku. Z pogromu dokonanego przez bezpiekę ocaleli jedynie płk Banasik i J. Pilaciński. Zaznaczyć należy, że płk Banasik został aresztowany w 1948, zaś Pilaciński opuścił kraj, unikając więzienia. Z czasem Prezydium SN odnosiło się do działalności wojskowej coraz bardziej niechętnie, nakłaniając KG do zaniechania działań, gdyż III wojna światowa, na którą liczono, nie następowała, zaś często akcja leśna przeobrażała się w bandytyzm, szerzyły się wypadki samosądów, niesubordynacji wobec przełożonych. Prezy-

³³ Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym...*, s. 136.

dium wypłacało jednak regularnie comiesięczne kwoty na działalność NZW aż do chwili aresztowań, które nastąpiły na przełomie 1946/47 roku. Pragnęło ono w ten sposób zachować jak najdłużej nad nimi kontrolę³⁴.

Aresztowania położyły kres centralnemu ośrodkowi KG NZW i spowodowały rozbitcie jego organizacji wojskowej. Tadeusz Maciński w zeznaniach złożonych po swoim aresztowaniu oceniał, że większość komend okręgowych i komórek NZW w 1945 i 1946 r. działała na własną rękę, kontaktując się jedynie z lokalnymi komórkami SN. W terenie działały jeszcze w tym okresie poszczególne grupy zbrojne NZW-NZZ, lecz pozbawione kierownictwa, ztracały stopniowo swój charakter polityczny. W mniejszym stopniu amnestie przyczyniły się do rezygnacji z działalności w konspiracji³⁵. Pamiętać należy, że z dobrodziejstwa amnestii nie mogli skorzystać dowódcy. Aresztowanych poddawano brutalnemu śledztwu. Stosowano wobec nich nieludzkie metody: torturowanie, dręczenie psychiczne, wielogodzinne przesłuchanie „konwejerem”. W końcu po wielomiesięcznym, a nawet wieloletnim śledztwie stawali przed Wojskowymi Sądami Rejonowymi, które skazywały ich na kary niewspółmierne do winy, wieloletnie więzienia z karami śmierci włącznie. Tylko nieliczni uniknęli więzienia opuszczając kraj (mjr/ppłk Władysław Owoc, Janusz Szponder, Augustyn Rafalski)³⁶.

Okręg Krakowski NZW-NZZ należał do bardziej znaczących w skali całego kraju. Zaprzestał działalności na przełomie 1946 i 1947 r. Jeszcze przez wiele następnych lat WSR skazywały żołnierzy tej organizacji, np. płk Euzebiusz Hauser został skazany przez WSR w Krakowie (30 VII 1945 r.) na 2 lata więzienia (postanowieniem WSR z 11 X 1946 warunkowo zwolniony); kpt Władysław Gałka został skazany dwukrotnie na karę śmierci, 25 lat więzienia, utratę praw publicznych na zawsze i przepadek mienia (WSR w Warszawie 29 X 1949 r.). Prezydent aktem łaski z 14 V 1950 r. zmienił mu karę śmierci na 15 lat więzienia; por. Jerzy Hass skaza-

³⁴ Kulińska, *Obóz narodowy w Polsce...*, s. 77; M. Zaborski, *Komenda Główna NZW przed sądem komunistycznym*, „Nowy Świat” z 18–19 I 1992, s. 9; Żebrowski, *Jan Morawiec „Remisz”...*, s. 15.

³⁵ Friszke, *Opozycja polityczna w PRL...*, s. 53; Według oficjalnego, ogłoszonego na początku maja, komunikatu ujawniło się ponad 55 tys. osób, w tym 5 tysięcy członków NSZ (zapewnie głównie NZW), K. Kersten, *Narodziny systemu władzy, Polska 1943–1948*, Warszawa 1984, s. 257.

³⁶ Żebrowski, *Jan Morawiec „Remisz”...*, s. 15; *Okres zbrodni*, „Słowo Narodowe” nr 1 1990, s. 13–19; C. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce w latach 1945–1956*, Gdańsk 1981.

ny został na 8 lat więzienia (WSR w Warszawie 18 XI 1947 r.). Po uwzględnieniu skargi rewizyjnej Najwyższy Sąd Wojskowy (NSW) 10 XII 1947 r. złagodził mu wyrok do 6 lat, w wyniku amnestii zmniejszono mu karę do 3 lat. Prezydent aktem łaski darował mu resztę kary i w dniu 24 IV 1948 r. został zwolniony z więzienia; Zbigniew Nowosad został skazany na karę śmierci zamienioną na mocy amnestii na 15 lat więzienia (WSR w Warszawie 1 X 1947 r.); Stefan Żarnowski na 7 lat więzienia (WSR Kraków 26 IV 1947 r.). Mieczysława Wojtynę WSR w Krakowie (31 X 1946 r.) uwolnił od zarzutów, zaś Józef Czerkawski skazany (WSR w Krakowie 28 VIII 1946 r.) na 4 lata więzienia został na mocy amnestii zwolniony z więzienia 29 V 1947 r.³⁷

Jednak najtragiczniejszy etap dziejów NZW nastąpił w latach 1948–1949, kiedy to niedobitki komend okręgowych na skutek nowej fali terroru zostały ponownie uzupełnione. Oddziały liczyły do kilkudziesięciu osób. Bez centralnego dowództwa, mimo tropienia przez bezpieczeństwo, ostatnie komendy okręgowe przetrwały do roku 1950, a powiatowe w niektórych regionach do lat 1953–1954, dysponując lokalnymi siatkami organizacyjnymi i własnymi oddziałami zbrojnymi. W końcu lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych wychodzili jeszcze z lasu z bronią w rękach ostatni żołnierze NZW.

³⁷ AUOP, sygn. OK NZW-NZZ..., s. 2–32; K. Sura, *Komitet Ziemi Wschodnich*, „Szaniec Chrobrego” 1996, nr 18, s. 14–18.